

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie z wniosku E. Ł. z udziałem (...) Sp. z o.o. spółki komandytowej we W. i A. Ł. o odebranie oświadczenia o odrzuceniu spadku, o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku, Sąd Rejonowy dla Łodzi Widzewa w Łodzi oddalił wnioski.

Apelację od powyższego wyroku wniosła wnioskodawczyni E. Ł., zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. polegające na:

a) dokonaniu dowolnej oceny dowodu w postaci zeznań wnioskodawczym oraz A. Ł., z których wynikało, iż wnioskodawczyni dochowała należytej staranności w celu odrzucenia spadku po W. A. i wyciągnięcie z nich nielogicznego wniosku, iż udzielenie przez E. Ł. pełnomocnictwa profesjonalnemu pełnomocnikowi należy poczytać na jej niekorzyść;

b) dokonaniu wybiórczej oceny materiału dowodowego i pominięcie dowodu z wniosku o zezwolenie na odrzucenie spadku w imieniu dziecka, złożonego przez pełnomocnika wnioskodawczyni w sprawie zakończonej przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Widzewa w Łodzi pod sygn. V Nsm 768/14 oraz dowodu z protokołu rozprawy w tejże sprawie z dnia 11 lutego 2015 roku, z których wynikało, iż profesjonalny pełnomocnik wnioskodawczyni oraz Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi wprowadzili E. Ł. w błąd co do kolejności składania oświadczeń o odrzuceniu spadku;

c) dokonaniu dowolnej oceny dowodu w postaci dokumentacji medycznej wnioskodawczyni i wyciągnięcie z niej nielogicznego wniosku, iż schorzenie, na jakie cierpi E. Ł., pozostawało bez wpływu na jej postępowanie stanowiące przedmiot niniejszej sprawy, podczas gdy z dokumentacji tej wynika, że choroba wnioskodawczyni znacznie utrudnia jej lub uniemożliwia załatwienie spraw urzędowych;

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 1019 § 1 k.c., poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wynika, że wnioskodawczyni, nie składając oświadczenia o odrzuceniu spadku po ww. w terminie, pozostawała pod wpływem błędu co do prawa, a błąd ten był istotny, dotyczył treści czynności prawnej, został wywołany szczególnymi okolicznościami i nie stanowił konsekwencji niedołożenia należytej staranności przez wnioskodawczynię.

W oparciu o wskazane zarzuty wnioskodawczyni wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości poprzez uwzględnienie wniosku.

W odpowiedzi na apelację uczestnik postępowania (...) Sp. z o.o. spółka komandytowa we W. wniósł o oddalenie apelacji z uwagi na całkowitą bezzasadność w świetle przepisów prawa i ustalonego stanu faktycznego, a także zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz uczestnika ad. 1 kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, wg norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, co czyni zbędnym ich ponowne przytaczanie w tym miejscu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 r., V CKN 348/00, LEX nr 52761, Prok.i Pr. 2002/6/40). Ustalenia te Sąd I Instancji poparł wnikliwą i rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena tych dowodów dokonana przez ten Sąd odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie okoliczności sprawy.

Wobec postawienia w apelacji zarówno zarzutów naruszenia prawa materialnego jak i procesowego zauważyć trzeba, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne, zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1997 r. II CKN 60/97 - OSNC 1997/9/128). Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97 – OSNC 1997/8/112).

Bezzasadny okazał się zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów. Generalnie zarzuty skarżącego w tym zakresie sprowadzają się do forsowania własnej, korzystnej dla apelującego, oceny stanu faktycznego. W świetle utrwalonych poglądów judykatury i piśmiennictwa nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji. Przypomnieć należy, że prawidłowe postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania przez skarżącego konkretnych zasad (logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości) lub przepisów, które sąd naruszył przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, lex nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185). Takie zaś zarzuty w sprawie niniejszej nie zostały postawione.

Strona skarżąca naruszenie art. 233 k.p.c. wyprowadzała z jej zdaniem dowolnego ustalenia przez Sąd I instancji, iż nie dochowała należytej staranności w celu odrzuceniu spadku po W. A., w szczególności wyciągnięcie z materiału dowodowego nielogicznego wniosku, iż udzielenie pełnomocnictwa profesjonalnemu pełnomocnikowi należy poczytać na jej niekorzyść, a także dowolną ocenę dowodu w postaci dokumentacji medycznej i wyprowadzenie w oparciu o ten dowodów nieprawidłowego wniosku, iż schorzenie na jaki cierpi E. Ł. pozostawało bez wpływu na jej postępowanie stanowiące przedmiot niniejszej sprawy. Na kanwie wskazanego przepisu apelująca zarzuciła również wybiórczą ocenę materiału dowodowego i pominięcie dowodu z wniosku o zezwolenie na odrzucenie spadku w imieniu dziecka złożonego przez pełnomocnika wnioskodawczyni w sprawie o sygn. akt V Nsm 768/14 oraz dowodu z protokołu rozprawy w tejże sprawie, z których w ocenie apelującej wynikało, iż profesjonalny pełnomocnik oraz Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi wprowadzili E. Ł. w błąd co do kolejności składania oświadczeń o odrzuceniu spadku.

Apelująca jak wynika z powyższego uzasadnienia apelacji, nie tyle kwestionuje ocenę dowodów w sprawie przeprowadzonych co brak wyprowadzenia w oparciu o te dowody właściwych wniosków. Tymczasem przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków, bądź też ich brak. Wskazać również należy, że zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. może odnosić się wyłącznie do dowodów przeprowadzonych przez sąd, nie zaś pominiętych.

Wbrew twierdzeniom apelującej w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu I instancji, wedle którego błąd, na który powoływała się wnioskodawczyni w niniejszej sprawie jest błędem co do prawa. O ile jednak dotyczył on treści czynności prawnej i cechował się istotnością, to Sąd słusznie uznał, że niemożliwym co do zasady było uchylenie się przez wnioskodawczynię od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia z tego powodu. Sąd trafnie ustalił, że wnioskodawczyni oraz jej mąż wprost przyznali, iż dowiedziała się ona o odrzuceniu spadku przez ojca M. A. w dniu 31 października 2014 roku,

a zatem z tą datą - jako datą dowiedzenia się o tytule swego powołania – otworzył się dla wnioskodawczyni termin do złożenia oświadczenia w przedmiocie przyjęcia bądź odrzucenia spadku po wuju. Wskazać przy tym należy, iż stan faktyczny w niniejszej sprawie był bezsporny i okoliczności w tym zakresie nie były kwestionowane również w apelacji. W tym stanie rzeczy Sąd trafnie przyjął, że termin ten upłynął zatem dla wnioskodawczyni w dniu 1 maja 2015 r., wobec czego złożone w dniu 14 maja 2015 r. oświadczenie o odrzuceniu spadku nastąpiło po terminie. Oceny tej nie zmienia argumentacja podniesiona przez stronę skarżącą w apelacji, która stanowi w istocie powtórzenie wątpliwości zgłoszonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, które wyczerpująco zostały omówione w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia. Przede wszystkim Sąd słusznie zważył, że błąd powódki wynikał wyłącznie z jej własnego przekonania, co do kolejności dziedziczenia. Wnioskodawczyni nie wykazała przy tym, by błąd ten był usprawiedliwiony szczególnymi okolicznościami sprawy i dodatkowo nie stanowił następstwa niedołożenia należytej staranności przez spadkobierczynię.

W szczególności E. Ł. miała świadomość upływu terminu na złożenie oświadczenia woli w tym zakresie, co potwierdza fakt, iż już w dniu 18 listopada 2014 roku skorzystała z pomocy profesjonalisty w zakresie odrzucenia spadku po W. A.. Nie wykazała przy tym, by nieprawidłowa informacja odnośnie kolejności dziedziczenia została jej udzielona w czasie porady prawnej, albo podczas rozmowy

z notariuszem. Wbrew stanowisku skarżącej wniosków w tym zakresie nie można było wyprowadzić z dowodów znajdujących się w aktach sprawy Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi sygn. akt V Nsm 768/14, w szczególności z dowodu z protokołu rozprawy z dnia 11 lutego 2015 roku. Brak było również podstaw do zakwestionowania oceny Sądu I instancji w zakresie w jakim wskazał, iż na przedmiotową ocenę nie miał wpływu fakt, iż wnioskodawczyni cierpi na depresję i pozostaje pod opieką psychologa. Sąd trafnie uznał, że z przedstawionej dokumentacji medycznej obejmującej leczenie wnioskodawczyni w żaden sposób nie wynika, aby choroba wnioskodawczyni wyłączała bądź ograniczała w sposób znaczny jej zdolności do prawidłowego podejmowania decyzji i działań z zakresu własnych spraw życiowych. Wszystkie działania podjęte przez wnioskodawczynię, a także całokształt czynności podjętych przed sądem wskazują na brak szczególnych okoliczności po stronie wnioskodawczyni w postaci ewentualnych dolegliwości ograniczeń psychicznych uzasadniających umożliwienie uchylenia się od skutków niezłożenia oświadczenia woli o odrzuceniu spadku z powodu błędu co do prawa. Sąd Okręgowy argumentację Sądu I instancji w całości podziela i nie widzi w niej żadnej nieprawidłowości. Odmienne stanowisko prezentowane w apelacji należało poczytać jedynie jako wyraz przyjętej linii obrony, zmierzającej do uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia woli o odrzuceniu spadku po W. A., która nie mogła się ostać.

W zakresie zarzutów materialnoprawnych skarżąca zgłosiła zarzut naruszenia

art. 1019 § 2 w zw. z §1 k.c. k.c. Zarzut ten nie jest uzasadniony wobec niewątpliwego ustalenia stanu faktycznego poczynionego przez Sąd Rejonowy, a które nie zostało skutecznie zakwestionowane rozpoznawaną apelacją. Wskazany zarzut został oparty na twierdzeniach skarżącej, że niezłożenie w terminie oświadczenia woli o odrzuceniu spadku po W. A. było spowodowane błędem co do prawa. Twierdzenia te zostały jednak obalone. Materiał dowodowy przedmiotowej sprawy dostarczył bowiem podstawy do przyjęcia, iż powołane okoliczności nie pozostawiają wątpliwości co do braku po stronie skarżącej przesłanek uzasadniających umożliwienie uchylenia się od skutków niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku z powodu błędu co do prawa. Sama polemika z taką decyzją sądu, bez wskazania argumentów, które podważałyby jej trafność i uzasadniałyby przyjęcie tezy apelującego, czyni zarzut oczywiście bezzasadnym.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., ustalając, że każdy uczestnik ponosi koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.